



krótko

Koncert „Barka”

ZAPROSZENIE. 30 maja w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Niezdrowicach po raz dziewiąty odbędzie się Koncert Muzyki Religijnej „Barka”, podczas którego wystąpią: Schola „Cantorum” z WSD w Opolu pod dyrekcją ks. dr. Joachima Waloszka, Zespółna Schola z parafii Ujazd pod dyrekcją Magdaleny Wojtyły-Kasprzak, Chór Duszpasterstwa Akademickiego DAR w Rybniku pod dyrekcją Joanny Glenc, Zespół „Bele Co”, działający przy parafii Ujazd pod dyrekcją Izabeli Sosnowskiej, oraz Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Gliwickiej pod dyrekcją Krystyny Krzyżanowskiej-Lobody. Rozpoczęcie koncertu o godz. 16.00, wstęp wolny.

Pielgrzymka sióstr zakonnych

Inny wymiar życia

Ponad 200 sióstr zakonnych z diecezji gliwickiej i opolskiej 15 maja pielgrzymowało na Górę Świętej Anny.

Chcę przede wszystkim podziękować, że Kościół gliwicki i opolski was mają – powiedział biskup opolski Andrzej Czaja, rozpoczynając Mszę św. w bazylice. – Waszym udziałem stał się dar życia na sposób królestwa Bożego, według rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa, posłuszeństwa i w komunii, czyli wspólności. Takie świadectwo jest potrzebne światu, który przypomina „dolinę wyschłych kości” z wizji proroka Ezechiela –



Nabożeństwo majowe w kościele Świętego Krzyża

podkreślał w homilii biskup opolski. – Trzeba, abyście swoim życiem budziły w ludziach pragnienie życia po Bożemu, otwierały na inny wymiar życia. Waszego świadectwa nie tylko świat, ale i Kościół bardzo potrzebuje – mówił bp Czaja, przyznając, że w praktyce duszpasterskiej zbyt często stawia się akcje, działalność nad modlitwę i zażyłość z Jezusem. – Jak być człowiekiem otwartym na Jezusa? Modlitwa, post i jałmużna są drogą do tego otwarcia – mówił kaznodzieja, przestrzegając jednocześnie przed bezdusznym wypełnianiem przepisów, praktyk klasztornych i modlitw.

Ksiądz biskup zaapelował także do sióstr o pielęgnowanie nabożeństwa do Ducha Świętego. – To Duch budzi w nas pragnienie życia z Jezusem, a życie z Jezusem sprawia, że jesteśmy nosicielami Ducha – podsumował. Po Eucharystii franciszkanie częstowali siostry kołoczem, a następnie odbyła się procesja do kalwaryjskiego kościoła Świętego Krzyża, gdzie odprawiono nabożeństwo majowe. Potem procesja udała się pod ołtarz papieski, by modlić się o beatyfikację Jana Pawła II, i do grotty lurdzkiej, gdzie nastąpił akt powierzenia się Duchowi Świętemu.

Andrzej Kerner

Poziom wody wzrasta



Opolanie z niepokojem obserwują brzegi Odry. I chociaż wiedzą, że teraz miasta chronią solidne wały i brama hamująca napływ wody do kanału przepływającego przez centrum, to doświadczenia tragicznej powodzi 1997 roku wielu mieszkańcom spędzają sen z powiek. Prawdziwe powody do niepokoju mają ci, którzy zamieszkują rejony rzeki Osobłogi, na wysokości Raclawic Śląskich w powiecie prudnickim, tam rzeka w poniedziałek 17 maja przekroczyła stan alarmowy o pół metra, zalane zostały pola i łąki w okolicy Kierpnia, a poziom wody w rzece Prudnik szybko wzrasta. Wszyscy z niepokojem patrzą w niebo i na brzegi rzek. ■

OPOLE. Zabezpieczające wrota już są zalane do połowy

Wsie też są zabytkami



Konferencja odbyła się w Muzeum Wsi Opolskiej

WIEŚ OPOLSKA. 13 maja wojewoda opolski Ryszard Wilczyński zaprosił na konferencję „Dziedzictwo kulturowe wsi opolskiej – stan, ochrona i perspektywy”, podczas której Iwona Solisz, opolski wojewódzki konserwator zabytków, przedstawiła dotychczasowy przebieg prac utworzonego w 2008 r. Zespołu Doradczego ds. Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Wsi i Ochrony Wiejskiego Krajobrazu, któremu przewodniczy wojewoda opolski. Spośród 1000 sołectw dokonano wyboru 108 wsi i przygotowano dla nich formularz inwentaryzacji zasobów: historycznego układu przestrzennego wsi, historycznych obiektów i zespołów architektonicznych, elementów regionalnego stylu architektonicznego,

wartości przyrodniczych i wartości krajobrazowych. Kolejnym etapem była ocena punktowa zinventaryzowanych elementów i objazd wszystkich miejscowości przez zespół o stałym składzie, dokonujący ponownej oceny zasobów kulturowych badanych wsi. Po dokonaniu waloryzacji tych zasobów opracowana została tabela przedstawiająca badane wsie z oceną ich zabytków. Te dane służyć będą zarówno służbom konserwatorskim i dokumentacyjnym, jak i społecznościom lokalnym, którym, jak mówił Ryszard Wilczyński, powinno zależeć na zachowaniu i wykorzystaniu do dalszego rozwoju wsi historycznych obiektów, zabytkowego układu przestrzennego i wartości krajobrazowych.

Spłonął drewniany kościół

NASALE. Wczorajem 11 maja, prawdopodobnie w wyniku uderzenia pioruna, zapalił się XVI-wieczny, drewniany kościół ewangelicki pw. św. Wawrzyńca w Nasalach w gminie Byczyna. Mimo akcji, w której udział wzięły 24 jednost-

ki pożarnicze, zabytek spłonął doszczętnie. Kościół został wybudowany w Zdziechowicach, a w latach międzywojennych przeniesiony do Nasal. W 1945 r. został przekazany kluczborskiej parafii Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Zmiany wśród moderatorów

SEMINARIUM DUCHOWNE. 8 maja, w uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika, patrona Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu, bp Andrzej Czaja poinformował o zmianach wśród moderatorów seminarijnych. Od października 2010 r. funkcję rektora będzie sprawował ks. Grzegorz Kadzioch, wicerektorem zostanie ks. Rudolf Nieszawiec. Prefektami mianowani zostali:

ks. Janusz Podzielny i ks. Damian Dolnicki, natomiast ojcami duchownymi będą: ks. Bernard Jurczyk (dotychczas proboszcz parafii Narodzenia NMP w Dębju), ks. Stanisław Kołodziej (dotychczas proboszcz parafii św. Katarzyny w Pawonkowie) i ks. Jerzy Krawczyk, pełniący funkcję ojca duchownego od września 2009 r. Prokuratorem pozostanie ks. Marcin Wilczek.

Kapłani wskazują na niebo

DIECEZJA OPOLSKA. W niedzielę Wniebowstąpienia Pańskiego w opolskich parafiach odczytana została odezwa biskupa opolskiego Andrzeja Czaj, wydana w związku z tegorocznymi święczeniami kapłańskimi, w której ordynariusz poprosił wszystkich diecezjan o szczególną modlitwę w intencji neoprezbiterów: „Prośmy Boga zwłaszcza o to, by byli zawsze świadomi wielkiego obdarowania łaską kapłaństwa i wynikającego zeń zobowiązania do służby Bogu i ludziom”. Biskup przypomniał, że stale powinniśmy żyć pragnieniem królestwa Bożego, a „kapłan

dany jest po to, by wskazywał nam niebo, prowadził doń i pozwalał zakosztować jego słodyczy w sprawowanych misteriach”. W dzisiejszym świecie, jak podkreślał, dominuje raczej myślenie o ziemi, stąd przed księżmi stoi „niezwykle trudne i odpowiedzialne zadanie otwierania człowieka na Boga, Jego miłość i łaskawość”. Na zakończenie bp Andrzej Czaja raz jeszcze zaapelował: „>Módlcie się, módlcie się wiele i nie ustawajcie!«. Modlitwa jest życiem naszej wiary, oddechem naszej duszy”. Pełen tekst odezwy zamieszczony został na stronie: www.diecezja.opole.pl.

Zapalili Płomień Pamięci

Nysa. Na wzgórzu przy ul. Poziomkowej w Nysie studenci z Duszpasterstwa Akademickiego „Fraternia” zaprosili mieszkańców miasta do uczczenia pamięci ofiar Katynia z 1940 roku i ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Spotkanie modlitwowe rozpoczęło się 11 maja o godz. 21.00 Apelem Jasnogórskim.

Po odmówieniu modlitwy różańcowej i Apelu Poległych strażacy rozpalili Płomień Pamięci. Studenci odczytali przygotowane fragmenty wierszy i rozważań, a o. Faustyn Zatoka, ich duszpasterz i proboszcz parafii św. Elżbiety Węgierskiej w Nysie, przewodniczył wspólnej modlitwie.

Dzień Kasztanowca



Happening zorganizowany przez Szkołę Podstawową nr 1

Nysa. 12 maja około 150 dzieci z nyskich szkół wzięło udział w obchodach Dnia Kasztanowca. Najpierw ulicami miasta przeszedł barwny korowód, później dzieci spotkały się z wiceburmistrzem miasta, a w południe w parku miejskim przystąpiono do sadzenia drzew z gatunku kasztanowca. Jak informuje Artur Pieczarka, w gminie Nysa realizowany jest program ochrony drzew przed szrotówkami kasztanowcowiażkami, a zorganizowane święto miało zwrócić

uwagę na konieczność prowadzenia takich działań.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@gosciedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami

Przed Dniem Matki

Czuwają dzień i noc

Biblia



ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Duch Święty

Duch Boży, Duch Święty albo krótko – Duch. Terminy te w Starym Testamencie określają Boże działanie, wpływ Boga na człowieka, zwykle przejściowy, czasem trwałe (Lb 11), a zawsze uzdalniający kogoś do wyjątkowych zadań – zwykle prorockich, religijnych, innych także. W Nowym Testamencie mowa o tym, że Duch Boży trwale spocznie na Mesjaszu – co jako zapowiedź odnajdujemy już w pismach proroków (np. Iz 11, 2nn). Poczęcie Jezusa w łonie Maryi dokonuje się pod wpływem Ducha Świętego (Łk 1,35). Duch prowadzi Jezusa głoszącego Ewangelię. Szczytem objawienia się Ducha Świętego jest dzień Pięćdziesiątnicy – święto obchodzone przez Żydów siedem tygodni po święcie Paschy. W tym wydarzeniu odnajdujemy wszystkie wspomniane wyżej wątki. Uczniowie Jezusa doznają wewnętrznej przemiany, stają się zdolni podjąć zleczone im wcześniej przez Jezusa posłannictwo, zostają wyposażeni w nadzwyczajne uzdolnienia, ich słowa wywołują w słuchaczach reakcję przekraczającą codzienne doświadczenia. Co najważniejsze – nie jest to działanie chwilowe, przemijające. Trwa przez całe ich życie, więcej – okazuje się dziedzictwem przekazywanym wszystkim, którzy uwierzyli ich świadectwu.

OTWÓRZ:

Mt 3,16-4,1; Dz 2,1NN.



Wielką radość sprawił pani Monice Pason i jej córce Barbarze biskup ordynariusz Andrzej Czaja, który odwiedził je w ich domu, rozmawiał i podziwiał panią Monikę za jej trud opieki nad córką, za postawę pełnego zawierzenia Bogu, za świadectwo jej życia opartego na żywej wierze i miłości do niepełnosprawnej córki i całej rodziny.

Biskup Andrzej Czaja, wręczając kwiaty Monice Pason, podziękował jej i wszystkim matkom troszczącym się o swoje chore i niepełnosprawne dzieci. Są matki, które przez dziesiątki lat nie odchodzą od swoich niepełnosprawnych dzieci, pielęgnują je i walczą o każdy kolejny dzień ich życia, czuwają dzień i noc i robią wszystko, żeby nie cierpiały, lecz czuły, że są kochane. Jedną z tych heroicznych matek jest Monika Pason z parafii św. Jadwigi w Malinie koło Opola. Od 56 lat opiekuje się swoją niepełnosprawną córką Barbarą, która życie spędza w łóżku, całkowicie uzależniona od swojej matki i siostry mieszkającej w tym samym domu. Barbara nie chodzi, nie mówi, nie potrafi nic przy sobie zrobić. To jej matka, pani Pason, musi wiedzieć, kiedy Barbara jest głodna, kiedy trzeba do niej wezwać lekarza, podać lekarstwo, ciepło ubrać. Pani Pason rytym

swojego życia dostosowała do życia Barbary i równocześnie wychowała trójkę dzieci; do dzisiaj prowadzi małe przydomowe gospodarstwo. Od kilku lat jest wdową. To trudne życie nie pozbawiło jej radości i mimo ukończonych 92 lat jest ciągle pełną życia pogodną osobą, bo – jak mówi – zawierzyła Panu Bogu, a za swego patrona wybrała św. Józefa, do niego odmawia litanię każdego dnia, jego prosi o wstawiennictwo do Pana, a on pomaga przetrwać jej najtrudniejsze chwile, daje otuchę i siłę.

Biskup Andrzej Czaja przy łóżku Barbary
PONIŻEJ:
Pani Monika otrzymała kwiaty od biskupa Andrzeja Czaja

Teresa Sienkiewicz-Miś



SPOŁECZEŃSTWO.

W ulu kryje się
wiele tajemnic.

Słodziutki ma

tekst i zdjęcia

ANDRZEJ KERNER

akerner@goscniedzielny.pl

Ksiądz Donat Wystrach, proboszcz parafii św. Bartłomieja w Łanach, wyciąga z ula ramkę, na której roi się od pszczoł. Na moje – pszczelarskiego laika – oko ruch setek owadów wydaje się bezładny, wręcz chaotyczny. – O nie! – protestuje ksiądz. – W ulu wszystko jest dokładnie zaprogramowane. Pszczoły są naprawdę fajne! – podkreśla.

Strach przed *apis mellifera*

Być może są fajne, ale z drugiej strony pamiętam ostrzeżenie Kubusia Puchatka, że „z pszczołami nigdy nic nie wiadomo”. – Pszczoły mają swoje nastroje i humory – potwierdza maksymę misia o bardzo małym rozumku proboszcz z Łan. Sam jest żywym przykładem prawdy tych słów. Jako dziecko został dotkliwie użądłony przez pszczoły sąsiada. – To było tak mocne przeżycie, że jako dziecko podchodząc do ula, nieświadomie pocim się ze strachu – opowiada. Teraz, kiedy od 10 lat sam hoduje pszczoły, nawet nie czuje bólu żądlenia. – Czasem pszczoły przestraszą się, np. gdy do ula przypadkiem wpadnie dłuto (przrząd do pracy z ramką – przyp. AK). Albo pogoda im nie odpowiada. Bardzo nieprzyjemnie jest, gdy zbiera się ostatni miód. Wtedy bronią się mocno, bo czują, że zabiera się im pokarm na zimę. Pszczoły są fajne! – tłumaczy reakcje pszczoł, ksiądz kończy kwestię znanym mi już refrenem. Zanim przystąpi do pracy w ulu, ubieramy więc bluzy pszczelarskie z kapeluszami jak na safari i drobną siatką chroniącą twarz. Dodatkowym zabezpieczeniem jest dym, którym pszczelarz wypełnia ul, wydmuchując go ze specjalnej pompy z tłącymi się trocinami. – Pszczoły czują dym, mają wrażenie, że jest pożar. Wtedy nabierają miodu na zapas. A od tego robią się pękate i nie potrafią się zgiąć. Natomiast aby użądlić, właśnie muszą się zgiąć. Tak

ochronnie działa dym – tłumaczy mi ks. Wystrach. Wystrojony jak prawdziwy pszczelarz, wciągając aromatyczny dym (ach, zgubne nałogi!), obserwuję na odległość obiektywu aparatu fotograficznego tysiące pszczoł w bezustannym ruchu. Są fajne. *Apis mellifera* – pszczoła miodna.

Niezwykle zorganizowana społeczność

Widząc księdza pracującego w pasiece, nie umiem pozbyć się skojarzeń ze słynnym badaczem i hodowcą pszczoł ks. Janem Dzierżonem, pochodzącym z podkluczborskich Łowkowic. – Mam nadzieję, że nie skończę tak jak on – śmieje się łanowski proboszcz. – Pod koniec życia Dzierżon miał chyba ze 150 rodzin pszczelich. Już nic innego nie robił, tylko pracował przy nich. Wierni musieli czekać po kilka godzin, aż skończy pracę w pasiece. Ja spóźniłem się tylko raz, ale akurat mi się pszczoły wyroiły, tzn. uciekały z ula – mówi ks. Wystrach. Dla niego pszczelarstwo to hobby, jak podkreśla. Daje nie tylko przyjemność kontaktu z naturą, ale też okazję do refleksji nad mikroświatem pszczelej rodziny. – To zupełnie niewiarygodne, jak fantastycznie ta społeczność jest zorganizowana. Owady generalnie przecie nie są inteligentne i mają bardzo ograniczone możliwości. Pszczoły są wyjątkiem. Od kiedy je hoduję, nie wierzę w teorię ewolucji. Niemożliwe, żeby tak skomplikowany system społeczny, jaki panuje wśród pszczoł, powstał drogą utrwalonego przypadku. Matka, która kieruje całą rodziną pszczelą, de facto nie ma żadnego kontaktu ze światem zewnętrznym. Jakie czynniki mogły na nią oddziaływać? – pyta ks. Donat Wystrach.

Matka, królowa, taniec

– W tym ulu żyje około 20 tysięcy pszczoł – informuje ks. Wystrach. Niektóre ule pomieszczą nawet 50 tysięcy. Całym życiem rodziny steruje jedna matka, nazywana także królową. Rozkazy



Ks. Donat Wystrach wyciąga ramkę z ula. Pszczoły potrafią w ciągu dnia zbudować cały plaster

i polecenia wydaje za pomocą wydzielanych feromonów (skąd my to znamy, panowie?!). Pszczoły robotnice mają precyzyjny, nazywany tańcem, sposób informowania się o sytuacji w terenie: o zagrożeniach i miejscach, gdzie można zbierać pyłek i nektar kwiatów. Osobniki męskie – trudno, trzeba to słowo z siebie wykrztusić – czyli trutnie, nie mają w ulu żadnego zadania do wykonania. Prowadzą prawdziwe *dolce vita*, przynajmniej do czasu. Ich jedynym zadaniem jest zapłodnienie matki. Dzieje się to w dość romantycznych okolicznościach – w ciepły wiosenny dzień, w powietrzu, podczas lotu godowego pszczoły matki. Po dokonaniu aktu truteń spada. Co w języku pszczelarzy oznacza: ginie. Te trutnie, którym niedane było spełnienie życiowego celu przedłużania gatunku, kończą podobnie. – Jesienią pszczoły przestają je karmić i wypraszają z ula – informuje mnie ksiądz proboszcz. Więc trutnie... spadają. Pocięchą dla rodzaju męskiego może być fakt, że obce trutnie mogą spokojnie wlatywać do ula i błogo żyć (oczywiście – do cza-

su!). Tu dostaną wikt i opierunek, bo robotnice wśród licznych zajęć mają także oczyszczanie ula. Natomiast obcą matkę, która ośmieli się wlecieć do ula, robotnice likwidują natychmiast. Przez zaduszenie i liczne użądlenia. W przypływie męskiej szowinistycznej złośliwości aż chciałoby się powiedzieć – jakież to ludzkie! Skomplikowany system społeczny, którego – nieco wykrzywioną – charakterystykę tu przedstawiam, opiera się na totalnej władzy matki. Jeszcze kilka ciekawostek. Tylko matka-królowa – raz w życiu – jest zapładniana. Składa do 2 tysięcy jajeczek dziennie w sześciokątnych komórkach zbudowanych z wosku, który jest produkowany przez specjalne gruczoły młodych robotnic. Matka składa też niezapłodnione jajeczka. To z nich wylęgają się trutnie, a zjawisko znane dziś jako dzieworództwo odkrył i opisał właśnie ks. Dzierżon. Pszczoły potrafią zbudować cały plaster w jeden dzień. W ciągu sekundy lotu wykonują prawie 200 machnięć skrzydełkami. Nie darmo w wielkanocnym orędziu Exsultet dwukrotnie słyszymy pochwałę

triarchat



pracowitej pszczoły. Autor tego pięknego hymnu, św. Ambroży, jest patronem pszczelarzy. Według legendy, kiedy jako dziecko spał w ogrodzie, zleciał się rój pszczół, składając mu miód do ust.

Gdyby pszczoły wyginęły

Święty Ambroży, pisząc Exsultet, nie przewidywał, że kiedyś w kościołach „owoc pracy pszczelęgo roju” zastąpiony zostanie chemicznymi erzacami. – Na paschał potrzeba 15 kilo wosku. Bez uszczerbku dla pszczół z trzech uli mogą uzyskać kilogram wosku. Niestety, w całej parafii nie ma tylu pszczół, by zrobić jeden paschał. Pszczół jest za mało – ubolewa ks. Wystrach. To nie tylko kwestia świec woskowych. Pszczół ubywa w szybkim tempie. To zła informacja dla nas wszystkich. Bo 80 proc. korzyści z pszczół odnosi środowisko naturalne, a pszczelarz tylko 20. Trzy lata temu w Ameryce doszło do tak nagłego zaniku pszczelich populacji, że przypomniano sobie przestrożę Einsteina: „Kiedy pszczoła zniknie z powierzchni Ziemi, człowiekowi pozostaną cztery lata życia”. Brak pszczół to brak zapylania, w efekcie – brak roślin, potem zwierząt, a w końcu

kres człowieka. Oczywiście – ratujemy się chemią. – Są jednak takie preparaty rolnicze, których jedna kropla potrafi zatruć kilkanaście tysięcy pszczół. To nie pszczoły są tak delikatne, w końcu przetrwały kilka milionów lat. To my jesteśmy tak toksyczni. W naszych warunkach największe straty wśród pszczół powoduje chemizacja rolnictwa. Jest ona nieunikniona, ale mam prośbę do rolników i sadowników, żeby wybierali preparaty nieszkodliwe lub mało szkodliwe dla pszczół i dokonywali oprysków

w dozwolonych porach – mówi ks. Donat Wystrach. Czy pszczoły – jedyne owady, z których pożywienia korzysta człowiek, od wieków uważane za Boże owady – kiedyś wyginą? Może w przerwie na Puchatkowe „małe co nieco” warto przynajmniej zastanowić się nad tym, ile to małe, pracowite stworzenie przynosi korzyści, i człowiekowi, i środowisku. ■

Pasieka proboszcza w łanach
NA DOLE: Na skraju ramki
widoczny matecznik,
w którym
na świat przyjdzie
matka-królowa.
Tylko ona karmiona jest
cały czas
mleczkiem pszczelim



Święcenia diakonatu

Odpowiedzieli na wezwanie

8 maja dwunastu alumnów V roku Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu przyjęło święcenia diakonatu.



Nowo wyświęceni diakoni wraz z biskupem opolskim i moderatorami

W uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika, patrona Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu, biskup opolski Andrzej Czaja wyświęcił 12 diakonów: Grzegorza Bławickiego z parafii Zwiastowania NMP w Biskupowie, Krzysztofa Deszcz-

kę z parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Ligocie Białskiej, Mariusza Gawłowskiego z parafii św. Piotra i Pawła w Sidzinie, Tomasz Grucę z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelcach Opolskich, Tomasza Maintoka z parafii św. Jerzego w Sławikowie, Pawła

Michalewskiego z parafii św. Franciszka w Nysie, Mariusza Ołdaka z parafii św. Piusa X i św. Marii Goretti w Kędzierzynie-Koźlu, Damiana Ostrowskiego z parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Łące Prudnickiej, Piotra Reimana z parafii Bożego Ciała w Oleśnie,

Damiana Stańka z parafii św. Mikołaja w Raciborzu, Stanisława Ziółę z parafii św. Michała Archanioła w Prudniku oraz Łukasza Żabę z parafii NSPJ w Raciborzu.

– Dziś zostaliście upodobnieni do Chrystusa sługi, dlatego wiele zmieniło się w waszym sercu i duszy – podkreślał bp Andrzej Czaja. – Zostaliście obdarowani łaską, która jest źródłem waszej nowej tożsamości. Jezus liczy na was. Cały Kościół opolski bardzo na was liczy – mówił biskup, dodając: – Pamiętajcie, że aby być dobrym diakonem, trzeba najpierw być dobrym człowiekiem, dobrym świadkiem Chrystusa.

Zadaniem diakonów, umocnionych darem Ducha Świętego, jest pomaganie kapłanom w posłudze słowa, ołtarza i miłości, dlatego będą głosić Ewangelię i kazania, przygotowywać Ofiarę eucharystyczną, rozdzielać wiernym Ciało i Krew Pańską, przewodniczyć modlitwom, udzielać chrztu, asystować przy zawieraniu związków małżeńskich i je błogosławić, nosić Wiatyk do ciężko chorych, a także przewodniczyć obrzędowi pogrzebu.

Anna Kwaśnicka

Czuwanie młodzieżowe

By dobry owoc przynosili

U sióstr szkolnych odbyło się nocne czuwanie w intencji diakonów, którzy 22 maja przyjęli święcenia kapłańskie.

W piątkowy wieczór 7 maja w klasztornej kaplicy Domu Prowincjalnego Sióstr Szkolnych de Notre Dame zgromadziła się młodzież m.in. z Korfantowa, Otmuchowa, Głubczyc, Zabrze i Bytomia, a także Grupa RyScharada z parafii św. Bartłomieja w Głogówku, która poprowadziła część muzyczną spotkania modlitewnego w intencji diakonów z diecezji opolskiej i gliwickiej. – Młodzież chce modlić się za przyszłych kapłanów. Nikogo nie trzeba było namawiać do przyjazdu, wręcz musieliśmy niektórym odmawiać,

bo przecież liczba miejsc w autokarze jest ograniczona – wyjaśnia Joanna Schmidt, katechетка z Zabrze, która od 10 lat przyjeżdża z młodzieżą na czuwania do sióstr szkolnych.

– Zaprosiliśmy trzech diakonów: dk. Mateusza Buczmę, dk. Mariusza Drygiera i dk. Zygmunta Nagela, którzy opowiedzą młodzieży o swojej drodze do kapłaństwa – wyjaśnia s. Augustyna Binda SSND. – Ucieszyłem się z tego zaproszenia, gdyż 6 lat temu, nim wstąpiłem do seminarium, również uczestniczyłem u sióstr w czuwaniu w intencji diakonów. Wtedy poważni alumni opowiadali o swoim powołaniu, dziś ja zrobię to samo – z uśmiechem wspominał dk. Mateusz Buczma. Trzy wygło-



Młodzież z radością modliła się za diakonów przygotowujących się do przyjęcia święceń prezbiteratu

szone świadectwa ukazały, że Bóg różnymi drogami prowadzi człowieka. – Zapewnienie: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” to klucz do każdego powołania, bo powołanie jest odpowiedzią człowieka na wezwanie Chrystusa – mówił dk. Zygmunt Nagel, który wskazywał, że do pójścia drogą powołania potrzebna jest odwaga, dar męstwa, ale potrzebny jest również

człowiek, który podprowadzi. – Naprawdę dobrze jest mieć znajomą siostrę zakonną czy zaufanego księdza, którzy wam pomogą – zapewniał młodzież.

Czuwanie, które poprowadził ks. Mariusz Sobek, zakończyła Eucharystia pod przewodnictwem ks. Ryszarda Kindera, proboszcza parafii św. Bartłomieja w Głogówku.

ana



ZDJEŃCA ANNA KWAŚNICKA

Parafia Narodzenia NMP w Bodzanowicach

Żywa pobożność maryjna

W kościele parafialnym obchodzony jest **mały odpust w święto Narodzenia NMP i duży odpust we wspomnienie Matki Bożej Różańcowej.**

Bodzanowicka parafia, licząca ponad 1800 wiernych, leży przy trasie z Olesna do Częstochowy i jest częścią dekanatu Gorzów Śląski. Jadących od strony Olesna wita św. Józef, którego figura ustawiona została w bramie, stanowiącej pozostałości opuszczonego i następnie rozebranego kościoła ewangelickiego.

Piękno wiejskiej świątyni

Parafia Narodzenia NMP, której od 2005 roku proboszczem jest ks. Jacek Kuczma, oprócz Bodzanowic obejmuje swym zasięgiem wioski: Karmonki Nowe, Kucoby i Wiczków, skąd wierni przyjeżdżają na nabożeństwa do kościoła parafialnego. W ich miejscowościach Msza św. odprawiana jest raz w roku w Dni Krzyżowe. Kościół parafialny został wybudowany w 1934 r. na miejscu XVII-wiecznego drewnianego kościółka przeniesionego do Ciasnej. Niektóre zabytkowe figury z tegoż kościółka wciąż znajdują się w bodzanowickiej świątyni, a wśród nich XVI-wieczna Pieta i 5 figur z XV-wiecznego tryptyku szkoły Wita Stwosza. Na sklepie-



Ks. proboszcz Jacek Kuczma
POWYŻEJ: Kościół pw. Narodzenia NMP w Bodzanowicach
POWYŻEJ PO PRAWEJ: Wnętrze kościoła charakter nadały malowidła, przedstawiające sceny maryjne

niu kościoła widnieje przyciągająca wzrok scena otrzymania różańca przez św. Dominika, a także sceny objawień maryjnych w Fatimie i Lourdes. Wzdłuż naw znajdują się malowidła przedstawiające życie Matki Bożej, a nowe organy, które zostały poświęcone przed dwoma laty, odsłoniły witraż z symbolem Opatrzności Bożej, przez który do kościoła wpadają ciepłe promienie słoneczne.

Życie parafialne

Ks. Jackowi Kuczmi w duszpasterstwie pomaga ks. Edmund Kwapis, emerytowany proboszcz z Przechodu, który pochodzi z Bodzanowic. Parafianie z życzy-

liwością wspominają ks. Mariana Lubasa, który od 1975 r. przez niemalże 30 lat służył im jako proboszcz, a także czują się związani z pochodzącym z ich miejscowości pierwszym ordynariuszem diecezji gliwickiej ks. bp. Janem Wiczorkiem, który, jak tylko czas mu na to pozwala, odwiedza rodzinne strony, świętując w parafialnym kościele m.in. takie rocznice jak 25-lecie sakry biskupiej i 50-lecie kapłaństwa. Od 4 lat w parafii śpiewa mały chór, a od roku prowadzona jest schola dziecięca. Uroczystości kościelne uświetnia dwóch organistów, a także orkiestra dęta działająca przy parafii i OSP. Przy ołtarzu posługuje ponad 40 ministrantów i ponad 40 dziewcząt należących do wspólnoty Dzieci Maryi. Dzieci i młodzież obecne są na co dzień przy parafii, gdzie mają przygotowane boisko, a w domu katechetycznym siłownię. Każdego roku po Bożym Ciele wraz z ks. proboszczem jadą na trzydniową wycieczkę. W tym roku zawitają do Zakopanego. Natomiast w czasie ferii zimowych wybierają się na jeden dzień na narty. Parafianie jeżdżą na pielgrzymki do sanktuariów w Polsce w i Europie, również na jednodniowe pielgrzymki wyjeżdżają dzieci pierwszokomunijne. Parafialny zespół Caritas, oprócz rozdzielania darów, dwa razy w roku, podczas rekolekcji adwentowych i wielkopostnych, organizuje spotkanie przy stole dla chorych. Ponadto przygotowuje posiłki dla pielgrzymów, którzy z Głogowa i Krotoszyna pielgrzymują na Jasną Górę.

Modlitwa i praca

– W pierwszy czwartek, piątek i sobotę miesiąca kościół jest pełny. Tak samo jest na wielkopostnych nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Bardzo widoczna jest również pobożność maryjna – podkreśla ks. Jacek Kuczma. W parafii są 34 róże różańcowe, a w ubiegłym roku wprowadzono nabożeństwa fatimskie. – Mimo że nie mamy długiej tradycji odprawiania tych nabożeństw, już można zauważyć, że one wiążą parafię. Uczestniczą w nich zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli – zauważa proboszcz. W przedsionku świątyni niedawno zbudowano niewielki ołtarzyk, na którym ustawiono, przywiezioną z Fatimy, figurę Matki Bożej Fatimskiej. Kościołem opiekują się sami parafianie, którzy każdego tygodnia go sprzątają, a także przychodzą, gdy ks. proboszcz poprosi ich o pomoc. Na co dzień jedna z pań czuwa nad zakrytą, druga dba o szaty liturgiczne i obrusy, trzy inne panie przygotowują dekoracje, a jeden z panów zajmuje się sprawami gospodarczymi. Parafianie wspierają pracę misyjną ks. Roberta Dury, który jest misjonarzem diecezji opolskiej pracującym w Togo. Mieszkańcy do dziś opiekują się także grobem Paula Gruna, który był pierwszą ofiarą I wojny światowej, jak i mogiłą dwóch oficerów Wojska Polskiego zastrzelonych podczas wojny, którzy na cmentarzu w Bodzanowicach zostali pochowani wbrew woli ówczesnych władz.

Anna Kwaśnicka

Dzień Rolników

24 maja, w święto NMP Matki Kościoła, dorocznym zwyczajem obchodzony będzie diecezjalny dzień modlitw rolników o dobre urodzaje i błogosławieństwo w pracach. Msze św. odprawione zostaną w Kamieniu Śląskim (św. Jacka) o godz. 10.00, w Gościęcinie (św. Bryksego) o godz. 10.00, w Oleśnie (św. Anny) o godz. 10.00, w Pietrowicach Wielkich (Krzyża Świętego) o godz. 15.00 oraz w Szwedzkiej Górcie o godz. 11.00.

O opiece paliatywnej

25 i 26 maja w Państwowej Medycznej Wyższej Szkole Zawodowej w Opolu odbędzie się 1. opolska konferencja opieki paliatywnej i hospicyjnej nt. „Życie godnie do końca”, do udziału w której zaproszeni są lekarze, pielęgniarki, osoby duchowne, psycholodzy, pedagodzy, opiekunowie oraz studenci.

O uzdrowieniu

26 maja wspólnota Odnowy w Duchu Świętym zapraszają do kościoła św. Piotra i Pawła w Opolu na Mszę św. z modlitwą o uzdrowienie. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18.00 śpiewem uwielbienia, głosem słowa Bożego i świadectwem. O godz. 18.30 Eucharystia w intencji uzdrowienia. Po Mszy adoracja Najświętszego Sakramentu. Zakończenie ok. 21.00. Spotkanie poprzedzi modlitwa różańcowa o godz. 17.30.

Sesja formacyjna

29 maja w parafii pw. Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła w Kędzierzynie-Koźlu (os. Piastów) odbędzie się sesja formacyjna dla nauczycieli, wychowawców

zaproszenia

i rodziców nt. „Samotność dziecka”. Prowadzenie: brat Tadeusz Ruciński FSC. Rozpoczęcie o godz. 9.30, zakończenie o godz. 15.30. Koszt udziału wynosi 20 zł, a zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie: 77 483 72 44 (wieczorem).

Świętuj z Radiem Plus

30 maja na terenie kompleksu parkowo-pałacowego w Mosznej odbędzie się festyn z okazji 15-lecia Radia Plus Opole. Rozpoczęcie o godz. 14.00, a gwiazdą wieczoru będzie zespół Bracia.

Turniej na cześć Niepokalanej

5 czerwca w domu sióstr słuźebniczek NMP w Leśnicy odbędzie się IV Turniej Sprawności Dzieci Maryi na cześć Niepokalanej. Rozpoczęcie Eucharystią o godz. 9.00, a potem wszystkie dziewczęta są zaproszone do wspólnej zabawy i udziału w konkursach sprawnościowych i sportowych. Zakończenie ok. godz. 14.00. Zgłoszenia przyjmuje s. Leonia (siostryjemielnica@o2.pl).

Dla dziewcząt

Siostry słuźebniczki NMP zapraszają dziewczęta od I klasy gimnazjum na wyjazdy wakacyjne w terminach: **od 2 do 10 lipca** do Szklarskiej Poręby, **od 5 do 13 lipca** do Kudowy-Zdroju, **od 30 lipca do 3 sierpnia** do Kamienia Śląskiego (rekolekcje w ciszy – lectio divina), **od 2 do 10 sierpnia** do Szklarskiej Poręby oraz na skupienie przed uroczystością pierwszych ślubów zakonnych **od 13 do 14 sierpnia**. Szczegółowe informacje oraz zgłoszenia u s. Dalmacji (tel. 77 404 83 30 lub 514 347 268, mail: betania@sluzebniczki.pl).

4 konkursy i olimpiada

Laureaci nagrodzeni

11 maja w auli Muzeum Diecezjalnego w Opolu bp Andrzej Czaja wręczył nagrody laureatom diecezjalnych konkursów religijnych.



Biskup Andrzej Czaja gratuluje Aleksandrę Cieślą, laureatkę Olimpiady Teologii Katolickiej

W diecezjalnym konkursie wiedzy religijnej „Żak” dla uczniów podstawówek wzięło udział 784 uczniów, przygotowanych przez 71 opiekunów ze 133 szkół. W finale diecezjalnym konkursu znalazło się 24 uczniów, zwyciężyła Aleksandra Zasańska z Opola. Temat konkursu dla gimnazjalistów brzmiał „Kapłaństwo sakramentalne i powszechne”. – Niektórzy katecheci i nauczyciele uważali, że to zbyt trudny temat. Ale większość uczestników znakomicie przebrnęła przez gąszcz dokumentów i trudnych sformułowań – zauważył ks. dr Krzysztof Matysek, dyrektor wydziału katechetycznego kurii opolskiej. W konkursie uczestniczyło 840 uczniów z 77 gimnazjów. W finale znalazło się 32, a zwyciężyła Wiktoria Kurspiot z gimnazjum nr 1 w Głogówku. W konkurs włączyło się 60 nauczycieli. Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych brali udział w Olimpiadzie Teologii Katolickiej. W tym roku jej tematem było wezwanie „Bądźmy świadkami miłości i sprawiedliwości społecznej”.

– Uczestników mogło być więcej – przyznał ks. K. Matysek. Spośród 300 uczniów z 27 szkół do finału diecezjalnego zakwalifikowało się 37. Pierwsze miejsce zdobyła Aleksandra Cieślą (II LO w Opolu). W diecezjalnym konkursie plastycznym nagradzano w wielu kategoriach. Jury diecezjalne spośród 500 prac nadesłanych na konkurs pt. „Ewangelia – Dobra Nowina” nagrodziło i wyróżniło 39. W konkursie uczestniczyło 201 szkół. Laureatami pierwszych miejsc zostali: Dominika Bębnowska (PSP 1, Nysa, kl. I-III), Simona Miazga (PSP Rudnik, kl. IV-VI), Anna Hasiak (PG 3, Nysa), Ewelina Żak (ILO Carolinum, Nysa), a w konkurencji uczniów szkół specjalnych: Kamil Muc (ZS Opole, szkoła podstawowa), Patryk Korol (ZS Opole, gimnazjum) i Marcin Malinowski (ZS Opole, ponadgimnazjalna). Po raz pierwszy odbył się również diecezjalny konkurs na bożonarodzeniowy dzwonek do telefonu komórkowego – zwycięzcami zostali Anna Stasz i Szymon Długosz.

k

■ R E K L A M A ■

15 lat
w Opolskich
Domach

Plus
radio
107,9 FM OPOLE

www.plus.opole.pl

Świętuj razem z nami w Twoim mieście! · Szczegóły na:

azbest, acekol, eternit, papa
- demontaż i utylizacja
na terenie Śląska i Opola

wymiana rynien
i rur spustowych,
docieplenie elewacji,
poddaszy i stropodachów

pokrycia dachowe papami
termozgrzewalnymi 29 zł/m²
- gwarancja 10 lat

szkolenia BHP i PPOŻ

tel./fax 033 858 20 18, kom. 0 792 013 569, e-mail: azo.gawlik@wp.pl